KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 20 Sierpnia. / 1 Września. Rok 1857. № 228. Jutro, Śgo Stefana K. W.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: Iszej, Jenerała-Majora *Weissa*, Starszego Pomocnika Naczelnika 5tej Dywizji jazdy lekkiej.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Administrator Xięztwa Łowickiego, powrócił z Granicy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Łarjona *Kuszynowa*, mieszkańca Nowozybkowskiego; tudzież Felixa *Makowskiego* Ogrodnika, z Cesarstwa przybyłych, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera swych zamieszkań wskazali.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 15 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 2, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 9, wypuszczono na wolność bez dozoru 4; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 39, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 21.

W d. 16 z. m. Astronom *Pogson* w Oxford, odkrył nową planetę teleskopową w konstellacji *Koziorożca*. Jest ona 46tą z dotąd znanych asteroid; świeci światłem gwiazdy 11 wielkości. (*Pogson* odkrył poprzednio 2 planety teleskopowe: *Isis* w r. 1856 i drugą w Maju r. b., której nazwisko dotąd nam nie wiadome).

Z powodu pierwszej rocznicy skonu ś. p. Józefa *Gebhardta*, b. Członka Sekretarza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się jutro o godz: 10tej z rana, w Kościołku Instytutowym przy ulicy Krakow:-Przedm:, za Jego duszę, Nabożeństwo żałobne; na które, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor zaprosić Familję Nieboszczyka, tudzież Opiekunów i Członków Towarzystwa.

Ś. p. Jan *Ilnicki*, b. Urzędnik Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Emeryt, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostałe Córki po zmarłym, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Nieboszczyka, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 6tej po południu, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola *Dąbrowskiego*, Urzędnika Komissji Rządowej Spraw Wewnętrz: i Duch:, o godz: 9ej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Reformatów; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro, w Kaplicy N. MARYI Panny, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 9ej, za duszę ś. p. Stanisława *Strąbskiego*, a o godz: 10ej za duszę ś. p. Stanisława *Sokolnickiego*, Członków Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Familje zmarłych zaprasza się.

Anna z Zalochów *Ebert*, przeżywszy lat 70, życie zakończyła.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, oraz poświęcenie pomnika, za duszę Stefana *Raczyńskiego;* na które to Nabożeństwo, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, stroskana Matka, Żona i Dzieci.

Czwarta część karty historycznej pod tyt: *Rys chronologiczno-historyczny narodów*, od początku świata aż do teraźniejszego czasu, przez F. *Wądołowskiego* ułożony, wylitografowaną i odbitą została w litografji J. V. *Fleck et Comp:*, gdzie wszystkie części razem połączone widzieć można. Piąta zaś część i ostatnia jest w robocie i wkrótce ukończoną zostanie. Prenumeraty można dostać w xięgarniach w Warszawie.

Panie Redaktorze! Odwołując się do uczucia słuszności, na jakiem pismo Twoje opierać pragniesz, wkładamy na Ciebie obowiązek umieszczenia niniejszego ustępu, jako uwagi nad artykułami, w niektórych pismach tutejszych ogłaszanemi: »Pan B. M. *Wolff* xięgarz, mówiąc niedawno o sprawozdawcach Warszawskich ironicznie się wyraził, że składacze liter po drukarniach wydołać nie mogą erudycji historyków. Prawda że bywa to czasem, ale nie w takim stopniu, owszem znajdujemy tu i owdzie wiadomości bardzo zajmujące pod względem nauki. Tak np. Historyk *Kroniki* w Nr 219 ogłosił wielką niespodziankę, że *Watterich*, Profesor Brunsbergski, zbiegł się w zdaniu z P. *Romanowskim;* na nieszczęście druk Bibljoteki Warszawskiej spóźnił się o jedną pocztę. Czyni przytem trafne postrzeżenie, że autorowie niemieccy nazywać odtąd nie będą polskich skrybentami. P. *Romanowski* jestto ten sam Pisarz, o którym czytaliśmy w jednem czasopiśmie, że wynalazł na północy Mazowsza rzeczkę *Kulmenicę* (ma być Chełmica pod Dobrzyńcem nad Wisłą). Cóś podobnego odkrył przed kilku laty historyk *Dziennika Warszawskiego*, poprzednika *Kroniki*, na ziemi dawnej Krzyżaków, nazywając *Koronowo* pod Bydgoszczą Polską Koroną (Pol-Crone). Słusznie zatem P. Juljan *Bartoszewicz* unosi się nad rozprawą *Romanowskiego* w Bibljotece Warszawskiej, a historyk *Kroniki* w Nr 219, powiada, że »nie zna pracy tak dokładnej w bieżącej literaturze." Rzeczywiście jakież porównanie *Szajnochy* z *Romanowskim!* W końcu historyk się raduje, że Polak z Niemcem dłoń w dłoni postępują w obranym zawodzie. Może też istotnie siądą na statek parowy dla wynalezienia *Kulmenicy*. A że ludzie rosną wzajemną admiracją, P. *Bartoszewicz* chwali *Romanowskiego*, ten *Wattericha*, a gdzie dwa stosunki są równe trzeciemu, równe są i między sobą. Nie, Pan *Wolf* jest za surowy nie tylko w drobiazgach, ale nawet gdzie idzie o pogląd filozoficzno-historyczny, sprawozdawca *Kroniki* niepotrzebuje szukać we Wrocławiu wzorów szczególnej trafności."— K. C.

Upłyniony miesiąc Sierpień, odznaczył się burzami, a z tych, o których wzmiankę pominęliśmy, jest także i ta, która dnia 17go Sierpnia, w Powiecie Radzyńskim, szczególniej w okolicy Parczewa i Stępkowa panowała, połączona będąc z nadzwyczajną ulewą, piorunami i gradem tak wielkim, że nie obeszło się bez znacznych szkód, jakie w domach i inwentarzach zrządziła. Czte-

rech żydów chroniąc się przed nią, weszło do stodoły i tam trzech na miejscu padło od piorunu; czwarty zaś mocno poraniony, pozostał przy życiu. W tejże samej okolicy, przed ową burzą na kilka miesięcy, piorun zabił syna organisty w chwili gdy siadał na konia.

Dziś o godzinie 10tej z rana, na placu Muranowskim, odbyła się exekucja wystawienia pod pręgierzem, na osobie Faustyny *Masłowskiej* vel *Masło,* za ukrywanie złoczyńców, nieprzeszkodzenie zabójstwu, oraz skaleczeniu, prawomocnemi wyrokami na pozbawienie wszelkich praw skazanej.

Następujące xiążki, wydane przez podpisanego, nabyć można w xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej N° 460, i w mieszkaniu wydawcy, przy ulicy Granicznej N° 989: 1) *Trygonometrja płaska i kulista*, przez *Lefebure de Fourcy*, cena kop: 75. 2) *Geometrja wykreślna*, przez *Lefebure de Fourcy*, w 2ch tomach, cena rs. 3. 3) *Płóciennictwo*, obejmujące uprawę roślin włóknowych i t. d.: Część pierwsza, cena rs.1 kop: 50. Biorącym po 10 exemplarzy każdego z tych dzieł, odstępuje się rabat.— A. F. *Bernhardt*, Professor.

Przełożony Zakładu naukowego wyższego w Częstochowie, zawiadamia WW. Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że z dniem 1szym Września roku bieżącego, kurs nauk w jego pensji rozpoczętym zostaje. — *Lippa*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. B. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów.— Za duszę ś. p. Agnieszki A. kop: 80, na organy w Mokotowie.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Wrzesień r. b.: bułki mątowej funt kop: 7; dwie bułek za kop: $2^1/_2$, mają ważyć zoł: 35; strucli mątowej funt kop: 7; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 32; strucli z takiejże mąki funt kop. 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^1/_2$.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6^1/_2$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 8; schabu funt kop: 7; baraniny funt kopiejek 6.

Xięgarnia pod firmą *Józefa Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 389, w domu WW. PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, otrzymała ze Lwowa nowe dzieło historyczne p. t. *Pamiętnik Dziejów Polskich* z akt urzędowych Lwowskich i z rękopismów, zebrał X. Sadok *Barącz* Dominikan; 1 tom in 8vo; cena exemplarza rs. 2.

Od wczoraj możemy datować zamknięcie wystawy kwiatowej w ogrodzie Braci *Hoserów* przy ulicy Jerozolimskiej, naprzeciw Kolei żelaznej, którą jak corocznie i obecnie dla miłośników ogrodnictwa urządzili wspomnieni Ogrodnicy. Po obejrzeniu więc szczegółowem tych wszystkich osobliwości *Flory* i po porozumieniu się z znawcami, dla których żaden może ogród zagraniczny nie jest obcym, śmiało i bez przesady wyznać możemy, że podobne wystawy jak Braci *Hoser*, na całym kontynencie, wyjąwszy *Belgji*, nie zdarzają się często. Rozumie się, że mówimy o ogrodach prywatnych handlujących, boć gdzie całe miasta, albo li też dwory składają się na ich urządzenie, tam nietrudno o wyższość w tym względzie. Nie nasza więc wina jeżeli kto nie korzystając ze sposobności, nie zwiedził tej wystawy, myśmy o tem uprzedzili Publiczność, od jej więc dobrej woli zależało, widzieć lub nie, takową; że zaś Bracia *Hoserowie* nie szukali w tem żadnych materjalnych widoków, ale pragnęli obudzić zamiłowanie Publiczności do ogrodnictwa, dowodem tego najlepszym, iż z otrzymanych przy zwiedzaniu wystawy datków, złożyli wczoraj w Redakcji *Kurjera* rs. 15 (zł. 100), z przeznaczeniem ich na cel dobroczynny, a mianowicie: dla Szpitala Ewangelicko-Augsburgskiego rs. 5; na budowę organów w Kościele Rzymsko-Katolickim w Mokotowie rs. 5, i na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci w Królikarni rs. 5. Od dziś zatem wystawa ta już zamkniętą zostaje, przyniósłszy korzyść zarówno dla miłośników ogrodnictwa jak dla szlachetnych celów, za co Braciom *Hoserom*, prawdziwa należy się wdzięczność.

Z okoliczności wzmianki w *Kurjerze* o chlebie *Promnickim*, jeden z Czytelników nadesłał nam następujący artykuł: »Pod Krakowem, na północ, w odległości pół mili są wsie: Prądnik Biały i Prądnik Czerwony. Pierwsza Rządowa, druga Klasztorna. Pierwszej Parafja u Śgo Krzyża w Krakowie, drugiej u Śgo Mikołaja tamże. Mieszkańcy tych wsi mają prawo wypiekania chleba i sprzedawania go w rynku miasta Krakowa i chleb ten zowie się właściwie *Prądnicki*. Ani w Krakowskiem, ani w Galicji niema wsi, któraby się nazywała: Promnica, albo Promnik. Ale w Królestwie Polskiem mamy wieś Promnik, w Gub: Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowiec, w Parafji Strawczyn. Jest także Promnik w Gub: Warszawskiej, Powiecie i Okręgu Rawskim, w Parafji Łęganice. Lecz to nazwanie zapewne od promu nie od prądu. Chleb więc, o którym mówimy, należałoby tym sposobem nazywać *Prądnicki?*

Wczoraj Józef *Żyleniecki* wyrobnik, lat 38 liczący, przybyły z prowincji, będąc słabym, udał się do Kancelarji Cyrkułu 12go z żądaniem pomieszczenia w Szpitalu, co nim uskuteczniono, żyć przestał.

Któż przechodząc około domu *Reslera*, na Krakowskiem-Przedmieściu, nie rzucił okiem na piękny znak od frontu, przedstawiający ładną ogrodniczkę. Od razu można poznać, że jest to praca dobrego pędzla; i tak jest w istocie, gdyż jest ona dziełem jednego z lepszych artystów. Znak ten służy za firmę nowego magazynu mód założonego na sposób czysto francuzki przez Panią *Miłkowskę*. Litery pod znakiem, tworzące firmę, to jest: *A la belle jardiniere*, są oddzielone od niego i przymocowane na szrubkach do balkonu. Ale nietylko ta powierzchowność godna jest uwagi; ciekawszych odsyłamy do wnętrza samego zakładu, urządzenie którego zasługuje ze wszech miar na uwagę. Założycielka sprowadziwszy z Paryża główną kierowniczkę, obeznaną ze wszystkiemi tajemnicami tualety damskiej, a przytem przysposobiwszy zapasy w najrozmaitszych gatunkach i guście, z łatwością może odpowiedzieć wszelkim wymaganiom najkapryśniejszej mody. Nic więc tam nie brak, ni pod względem wytworności, ni smaku, ni materjału, ni wykończenia, a pora jesienna, tak jak następnie karnawał, zapewne nam to dowiodą i nie jedną nastręczą sposobność do oddania sprawiedliwości dobremu

gustowi i staraniom właścicielki *Pod piękną Ogrodniczką.*

Szkiców i Obrazków zeszyt 3ci, wyszedł z druku i sprzedaje się po wszystkich xięgarniach, oraz w kantorze głównym w drukarni J. *Unger*. Zeszyt ten obejmuje 16 str: textu, a ryciny są: *Handlarz drzewa* na dorobku; *Handlarz drzewa zbogacony; Jegomość, Jejmość, Jejmościanka i Grześ; Hulaj dusza bez kontusza.* Przedpłata: na całą serję czyli zeszytów 12, rs. 3. Prenumeratorowie którzy po rublu opłacają, raczą uiścić drugiego rubla przy odbiorze tego zeszytu.

Utrzymująca z upoważnienia Rządu Pensję Wyższą Żeńską w Lublinie, ma zaszczyt zawiadomić szanow: Rodziców i Opiekunów, iż zakład ten z pod Nr 12, przeniosła do obszerniejszego i wygodniejszego lokalu pod Nr 10: tudzież, że rozpoczęty zapis uczennic na r. 1857/8, z powodu restauracji pomieszkania, trwał tylko do 1go Września, od której to daty kurs nauk rozpoczętym został.— Helena *Wendler*.

Ponieważ zbliża się czas winogronowy, a wiemy dobrze jak wielu jest amatorów tego owocu, przeto donosimy, iż w Ogrodzie Wiejskim, u Pani Dominikowej *Martin*, winogrona te znajdują się i w dostatniej ilości i w dobrym gatunku. Sadzone bowiem były w tym celu własną ręką niegdy P. Dominika *Martin*, i dziś za staranność i zabiegłość około nich łożone, wywzajemniają się sowicie, wydawszy jak najpiękniejszy owoc.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 24; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: 66²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71¹/₂, wartość kuponu kop: 11¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 7, z r. 1855, żądają rs. 112 kop: 7; wartość kuponu rs. 1 kop: 93¹/₁₈.

Dziś w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyrekcją Pana *Bilse* z *Lignicy*.

Listy z Londynu z dnia 26go z. m. donoszą, że pszenica o 5 do 6ciu szel: staniała.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, PP. *Rychter*, *Świeszewski* 2-kroć, i *Karasiński*; po Kom: *Nic bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i P. *Królikowski* po 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie pierwszy raz Krotochwila z francuzkiego tłómaczona p. n. *Kapelusz Zegarmistrza.*

Anglja. *Londyn, 27go Sierpnia.*— Królowa z Xięciem Małżonkiem, rodziną i orszakiem, wyjeżdża jutro rano o godzinie 8ej przez York do Szkocji. — Xiążę i Xiężna *Montpensier* dawali w Poniedziałek w Castle-Hotel w Richmond, dla członków rodziny Orleańskiej i wybranego towarzystwa, ucztę. Między obecnymi znajdowała się Hrabina *Neuilly*, Xiężna *Orleańska* z synami, Xiężna *Sasko-Koburgska*, Xiążę *Filip* Würtembergski i inni. — Onegdaj w Mansion-House, pod przewodnictwem Lorda-Mayora, odbył się meeting, mający na celu wsparcie Anglików, którzy przez powstanie w Indjach stracili swe mienie i znajdują się w nędzy. Składka bezzwłocznie otwarta, przyniosła 290 funt: szterl:. Otwarto również składki w innych punktach stolicy i po miastach prowincjonalnych, a w Indjach Lord i Lady *Canning* opiekują się troskliwie ofiarami buntu. Większą część ich strat wynagrodzić musi Kompanja Wschodnio-Indyjska, gdyż do tego prawnie jest zobowiązaną. (St: Anz:).

Londyn, 28go Sierpnia, (wiad: teleg:).— W mowie odraczającej Parlament, powiedziano między innemi: Stan Europy daje uzasadnioną nadzieję, że pokój trwałym będzie. Traktat Paryzki nie jest wprawdzie dotychczas w zupełności wykonany, lecz spodziewać się należy zadowalającego spełnienia tegoż traktatu. Królowa z smutkiem mówi o wypadkach w Indjach zaszłych, chwali męztwo walczących tam Oficerów, i przyrzeka przedsięwzięcie najenergiczniejszych środków dla przytłumienia buntu. Królowa wspomina z zadowoleniem o spłaceniu cła Sundzkiego, dziękuje Parlamentowi za wyposażenie Xiężniczki córki, oraz za gorliwość, z jaką załatwili podczas tak krótkiej sessji tyle ważnych bilów.

Londyn, 29go Sierpnia rano, (wiad: teleg:).— Rozkaz Rady, datowany 27go b. m., zakazuje przywozu skór surowych, świeżych lub suchych, kości, rogów, i t. p., z portów Baltyckich, Rossyjskich, Pruskich i Meklemburgskich.— Wiadomości nadeszłe tu z *Nowego-Yorku* pod datą 16go b. m., donoszą, że giełda tameczna jest w nienajlepszem usposobieniu, że w Hawannie panuje brak pieniędzy, w skutku czego, Gubernator Kuby udzielił tamecznemu bankowi zaliczenie 2 miljony, oraz upoważnił go do wydania certyfikatów za sześć miljonów. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 27go Sierpnia.* — Były Hospodar Mołdawji, Xiążę Gregor *Ghika*, zastrzelił się z fuzji wczoraj wieczorem w swym zamku niedawno kupionym w okolicy Melun. Niewiadomo dotychczas nic pewnego o powodach samobójstwa, i dla tego krążą najdziwaczniejsze pogłoski. Był on mianowany Hospodarem Mołdawji w d. 16 Czerwca 1849 r.— *Monitor* zawiadamia, że nowo-utworzony medal za udział w walkach od 1792 do 1815 r., ma się zwać, medalem pamiątkowym z wyspy Stej Heleny. (N. P. Z.).

Poseł Sardyński, Margrabia *Villamarina*, wyjeżdża w Sobotę do Chambery, dla złożenia hołdu spodziewanemu tam na poświęcenie drogi żelaznej Królowi *Wiktorowi-Emanuelowi*.— Xiążę *Napoleon* ma także być wysłany na granicę dla powitania pomienionego Monarchy. — Xiążę *Adalbert* Pruski ma zwiedzić we Wrześniu na korwecie Pruskiej, wszystkie porty Francuzkie. — W przyszły Poniedziałek odbędzie się w Vincennes poświęcenie pierwszej sali przytułku, przeznaczonej dla robotników rekonwalescentów.— Z Hiszpanji donoszą, że Jenerał *Lersuudi*, mianowany Jlnym Gubernatorem wyspy Kuby, wyjeżdża tam 1 Września.— Nieporozumienia między Sardynją i Neapolem są załatwione. Minister spraw zagr: Neapolitański, cofnął notę wywołaną sprawą o statek *Cagliari* a obrażającą Rząd Sardyński. — Biura Arabskie w Algierji mają uledz zupełnej reorganizacji. Powodem tego jest proces wytoczony obecnie w Oranie Kapitanowi *Doineau*, o zamordowanie pewnego Naczelnika Arabów. Z procesu tego pokazało się jak rozległą władzę mają Naczelnicy biur Arabskich.— Cesarz wczoraj przybył niespodzianie na wystawę sztuk pięknych, gdzie obejrzał tylko obrazy pędzla P. *Yvon*. — (Ind: Bel:).

Niemcy. *Wiesbaden, 27go Sierpnia.* — Syn Wice-Króla Egiptu przybył tu na czas dłuższy. Poczynił on w Johannisbergu znaczne zakupy wina. (N. Pr: Z.).

Portugalja. — Uroczystość zaręczyn Króla *dom Pedra Vgo* z Xiężniczką Stefanją *Hohenzollern-Sigmaringen,* odbędą się tej jesieni; ślub zaś nastąpi w kilka miesięcy później. (N. Pr: Z.).

Turcja. *Konstantynopol, 22go Sierpnia.*— Karawana, składająca się z 500 osób, i 1,300 wielbłądów, a wyszła 29go Czerwca z Damaszku do Bagdadu, doszła do celu, licząc zaledwie 15 do 20tu ludzi. Zabłąkała się ona w pustyni i przez brak wody wyginęła. Arabowie zrabowali towary, które jednak zareklamowane zostały przez Gubernatora Damaszku dla spadkobierców. — W Elbir, o trzy godzin od Jerozolimy, zaszły zaburzenia między mieszkańcami, przyczem 22ch zabito lub poraniono. (St: Anz:).

Włochy. *Florencja, 25go Sierpnia.*— Papież wyjechał wczoraj ztąd do Pizy. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Główny targ na drogie kamienie, a szczególnie na brylanty, jest w Amszterdamie. Słynęła dawniej z tego przemysłu i handlu Antwerpja, lecz Amszterdam ogarnął później cały ten handel; posiada najdoskonalszych szlifierzy i wielkie kapitały. Przed 22 laty założono tam nawet szlifiernię parową o 30 tokarniach, reszta wszelako fabryk robi od ręki. Biegły jubiler odróżni szlifowanie brylantu w Amszterdamie robione, od szlifowania w Antwerpji. Odkąd wyczerpano bogate kopalnie dyamentów w Golkondzie, w handlu pojawiają się tylko Brazylijskie dyamenty, które w stanie surowym przychodzą pocztą z Bahji przez Liverpool do Londynu, Amszterdamu, Paryża i Antwerpji, lecz w końcu wszystkie schodzą się w Amszterdamie, gdzie ostatecznie bywają obrabiane. W Amszterdamie jest pięć szlifierń, które mają razem 872 toczydeł poruszanych parą. Blizko 3,000 ludzi pracuje około dyamentów, licząc w to tych, co łupią kamienie, krają ściany ich i gładzą. Koszta roboty wynoszą w przecięciu 6 złh. od karatu; a ponieważ około 300,000 karatów szlifują rocznie surowych dyamentów w Amszterdamie, przeto zysk z tego wynosi rocznie około 1,800,000 złh. W r. 1856 przywieziono z Bahji do Liverpoolu 320,000 karatów dyamentów, i wszystkie przesłano do Amszterdamu. Oprócz 40tu kupców hurtownie handlujących w Amszterdamie drogiemi kamieniami lub posiadających szlifiernie, około 10,000 osób trudni się tam handlem kamieni drogich, szczególnie zaś brylantów, a w tej liczbie dziewięć dziesiątych jest żydów. Sprzedaż roczna wynosi w samym Amszterdamie do 50 miljonów złh. — W Paryżu, balet *Marco-Spada* ciągłe ma powodzenie, to też Dyrekcja zawsze jest w obawie, aby która z Tancerek nie zgrymasiła lub nie zachorowała. Gdy pewnego wieczora doniesiono Dyrektorowi, że Pani *Rosati* wątpi aby mogła tańczyć, wykrzyknął: »Będzie tańczyć, choćby między dwoma Żandarmami!" (»Śliczne *pas de trois!*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arczyński Hipolit Ob: z Gródka nr 625; Chełmicki Ign: Ob: z Okalewa nr 483; Dąbrowski Jan Oby: z Kielc nr 500; Krysztoporski Klem: Ob: z Kruszewa nr 634; Miączyński Miecz: Ob: z Wieńca nr 570; Okolski Ign: Ob: z Radomia nr 625; Rożański Jan Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Szemiot Bruno Ob: z Gub: Grodzieńskiej.

Wyjechali: Alexandrowski Bazyli Rad: Stanu do Petersburga; Jankowski Wład: Obyw: do Kijowa; Korbedź Mich: Ob: do Kowna; Kriwcow Karolina Żona Jenerała do Petersburga; Szemiot Grzeg: Ob: do Grodna; Woroniecki Fel: Xżę do Glinek.

Przyjechali koleją żelazną: Chełczyński Nacz: Exped: Wydz: Celnego z Drezna nr 653/4; Durow Dymitry dym: Jen:-Major z Drezna nr 585; Hageman Guwer: Inst: Alex: Wychow: Panien, z Drezna nr 414; Kalińska Marja Żona Rad: Stanu, i Kalenius Żona Rad: Kole: z Drezna nr 414: Mecherzyńska Emilja Żona Prof: Uniwer: z Krakowa nr 634; Raszke Weronika Zarządz: Garderobą Teatralną z Paryża nr 474/5.

Wyjechali koleją żelazną: Böttcher Kar: Bankier do Lipska; Jarochowscy Cyprjan Xiądz, i Kazi: Urzęd: Sądo: do Poznania; Lesznowski Ant: Redaktor Gazety Warsz: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W domu przy ulicy Krakow:-Przedmie:, Nro 447, skradzione zostały **LISTY** Zastawne Tow: Kred: Ziem:, z 10ciu kuponami, do których należą Listy Zastawne 3go okresu: lit: B, Nra 6408, 7552, 9321, 13,839, 16,922, 16,923, 16,925, 16,926, 16,927, 16,928, 16,929, 16,931, 16,932, 19,319, 19,320, 19,321, 18,355, 20,246, 20,247; lit: C, Nra 31,994, 36,342, 58,131, 59,097, 43,744. Ostrzegam więc i upraszam kupujących, aby takowych jako zakwestjonowanych i już właściwą sądową drogą poszukiwanych, nie kupowali; owszem sprzedawcę wraz z dostrzeżonym Listem do miejscowego sądu odesłać, a poszkodowaną właścicielkę wyżej wspomnionego domu tamże zamieszkałą, łaskawie uwiadomić raczyli, za co stosowne wynagrodzenie przyrzekam. — Aby się zaś nikt z kupujących dobrą wiarą nie zastawiał, Obwieszczenie o tej kradzieży już w Nrze 131 pod 8/20 Maja r. b., w Kurjerze Warszawskim zamieszczone, teraz powtórnie ogłaszam.



Dyrektor Stada Rządowego Koni, w Królestwie Polskiem.—Podaje do wiadomości: że w Zakładzie stadnym w Mieście Janowie, Gubernii Lubelskiej, Powiecie Bialskim, odbędzie się w dniu 18 (30) Września r. b., publiczna sprzedaż 24ch sztuk Koni Rządowych, poprawnej rassy, różnego wieku, sposobnych do zaprzęgu i pod wierzch, oraz do dalszej produkcji. W liczbie wystawionych na sprzedaż koni będzie 4ch Ogierów prowincjonalnych, 7m Klaczy matek stadnych odstanowionych w r. b., Ogierami celnemi i 13 sztuk młodzieży Ogierków i Klaczek z lat 1856 i 1857. Opisanie szczegółowe Koni w każdym czasie może być przejrzane w Biurze Dyrektora Stada w Warszawie pod Nrem Domu 393*a* Krakowskie-Przedmieście i w Wydziale Stadnym w Janowie.— w Warszawie dnia 12 (24) Sierpnia 1857 r.—Koniuszy Dworu J. C. K. Mości, Rzeczywisty Radca Stanu, *August Potocki.*— Naczelnik Biura, *Welinowicz.*

Dnia 30 z. m. w południe, zostawioną została przez zapomnienie w Saskim Ogrodzie, na pierwszej ławce od Żelaznej Bramy, w głównej alei, **Peleryna** Damska, sukienna, czarna, z podszewką mantynową, obszyta kilku rzędami wstążeczki jedwabnej wązkiej, i frendzlą. Łaskawy Znalazca raczy odnieść takową pod Nr 2425 przy ulicy Nowolipie, na 1e piętro od frontu, po lewej ręce od bramy, za nagrodą.



Dnia 30 z. m. zabłąkał się w Aleach Jerozolimskich, PIES z rasy wyżełków Kurlandzkich, średniej wielkości, biały, z łatami i łebkiem kasztanowatym, mający sierść gęstą, na grzbiecie ku ogonowi nieco najeżoną, chód mający powolny a to z powodu otyłości dosyć znacznej i starości. Uprasza się łaskawego Znalazcę o odprowadzenie go pod Nr 1335 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, do Stróża domu, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2, (opada).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żydzi*.

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Foxalu, CODZIENNIE, zaczyna się o godzinie $6^{1}/_{2}$.

Codziennie, jest do widzenia na placu Krasińskich wprost ulicy Miodowej, w WIELKIEJ **Cykloramie**, dalszy ciąg Wojny Krymskiej, i innych Obrazów Artystycznych; od godz: 9ej z rana do 6ej wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 20 Sierpnia (1 Września) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.